

DZIS. ★ Wystawa brakorobstwa też powinna uczyć ★ Na temat pewnego sporu
 ★ Ludziom zakochanym też trzeba przyjść z pomocą... ★ Nareszcie po-
 w numerze myślnie zakończenie „casus Sporna“ ★ Premiery filmowe ★ Cenna
 inicjatywa łódzkiego handlu ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena
50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, wtorek 28 kwietnia 1959 roku

Nr 99 (3863)

Apel Prezydium RN. m. Łodzi i Łódzkiego Komitetu FJN do mieszkańców miasta

Już za kilka dni w całej naszej ojczyźnie masy pracujące święcić będą dzień 1 Maja, dzień solidarności i braterstwa ludzi pracy całego świata, walczących o pokój, wolność i socjalizm.

Spoleczeństwo naszego miasta, z klasą robotniczą na czele, tak jak i cały naród polski, czynnym produkcyjnym wita zbliżające się Święto Pracy, wysiłkiem rąk i mózgow wzięcia w życie uchwały III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W dniu 1 Maja, tak jak co roku, wyjdziemy na ulice naszego miasta i manifestować będziemy nasze głębokie przywiązanie do Polski Ludowej, do sprawy socjalizmu, naszą wolę walki o trwały pokój, szczęście i dobrobyt mas pracujących na całym świecie.

Niech w dniu tym miasto nasze przybierze odświętny, uroczysty i radosny wygląd! Niech miasto nasze, pomnie chlubnych walk rewolucyjnych, jak najbardziej godnie przywita 1 Maja, swe wielkie święto!

OBYWATELE!

Jesteśmy obecnie u progu zapoczątkowanego społecznego ruchu na rzecz uporządkowania i upiększenia naszego miasta. Spoleczeństwo Łodzi, w toku odbywających się obecnie wyborów do komitetów domowych oraz komitetów blokowych i osiedlowych aktywnie swe czynne poparcie w dziele dokonania zmiany w wyglądzie naszego miasta.

W przededniu Święta Pracy wzmocnijmy swoje wysiłki! Uporządkujmy otoczenie naszych domów, nadajmy ulicom i placom, zieleniom i parkom czysty i estetyczny wygląd!

Na dzień 1 Maja dekorujemy frontony zakładów pracy, instytucji i urzędów, domy mieszkalne, wystawy sklepowe, balkony i okna naszych mieszkań — barwami narodowymi, czerwienią i niebieskimi sztandarami pokoju, kwiatami oraz emblematami 1 Maja!

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wyrażają głębokie przekonanie, że całe społeczeństwo m. Łodzi, zakłady pracy i instytucje, organizacje społeczne, komitety domowe oraz komitety blokowe i osiedlowe włączy się z całą ofiarnością do pracy nad upiększeniem naszego miasta tak, aby jak najbardziej godnie przywitać 1 Maja, święto mas pracujących całego świata.

Niech żyje 1 Maja!

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. ŁODZI

ŁÓDZKI KOMITET
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Liu Szao-tsi wybrany przewodniczącym ChRL Czou En-lai ponownie premierem Chin

PEKIN (PAP). — W poniedziałek w Pekinie parlament chiński wybrał przewodniczącym ChRL deputowanego Liu Szao-tsi, zastępcę przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Chin. Wiceprzewodniczącymi ChRL wybrano panią Sun Czing-ling, wybitną działaczkę społeczną i państwową oraz prezesa Najwyższego Sądu Ludowego ChRL — Tung Pi-wu.

Pani Sun Czing-ling jest wdową po Sun Jat-senie, wielkim rewolucjonście, pierwszym prezydencie Republiki Chińskiej.

W prezydium parlamentu szczytnego wyboru na urząd przewodniczącego ChRL gratulował 61-letniemu Liu Szao-tsi dotychczasowy przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung, który w grudniu ub. roku postanowił ustąpić z tego stanowiska, aby jako przewodniczący KP Chin poświęcić się wyłącznie zagadnieniom kierowania polityką partii i państwa oraz pracy teoretycznej.

Gdy przebrzmiały owacje, Liu Szao-tsi, już jako nowy przewodniczący ChRL, przedstawił wniosek w sprawie ponownego mianowania Czou En-laia premierem rządu chińskiego. Propozycję przyjęto długotrwałymi oklaskami. W wyniku głosowania, które potem przeprowadzono,

Czou En-lai pozostał na stanowisku szefa rządu ChRL.

Na sesji poniedziałkowej wybrano także przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych drugiej kadencji oraz 16 wiceprzewodniczących tegoż Komitetu. Przewodniczącym Komitetu został Czou Teh, dotychczasowy zastępca przewodniczącego ChRL. Wśród 16 wiceprzewodniczących znajdują się Kuo Mo-żo, Dalaj Lama i Pancerz Lama.

Manewry NATO na Bałtyku

BONN (PAP). — 27 bm. rozpoczęły się na Morzu Bałtyckim manewry NATO, w których biorą udział jednostki marynarki NRF, Danii i Norwegii. 22 okręty tych krajów wypłynęły w poniedziałek na morze z wojskowej bazy morskiej Bundeswehry w Flensburg-Muerwik.

Manewry, które trwać będą do 10 maja, odbywają się pod kierownictwem dowódcy marynarki NRF na Morzu Bałtyckim, admirała Gerlacha.

NARADA ministrów spraw zagranicznych państw Układu Warszawskiego i ChRL w WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). — Dnia 27 kwietnia br. w Warszawie, w gmachu Urzędu Rady Ministrów, rozpoczęła się narada ministrów spraw zagranicznych państw — uczestników Układu Warszawskiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

W naradzie uczestniczą: z ramienia Ludowej Republiki Albanii — minister spraw zagranicznych B. Shytlla; Ludowej Republiki Bułgarii — minister spraw zagranicznych — K. Lukanow; Chińskiej Republiki Ludowej — wiceminister spraw zagranicznych — Czou Wen-tien; Republiki Czechosłowackiej — minister spraw zagranicznych V. David; Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wicepremier i minister spraw zagranicznych L. Bolz; Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — minister spraw zagranicznych A. Rapacki; Rumuńskiej Republiki Ludowej — minister spraw zagranicznych A. Bunaciu; Węgierskiej Republiki Ludowej — zastępca ministra spraw zagranicznych J. Peter; Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — minister spraw zagranicznych A. A. Gromyko.

Na naradzie rozpatruje się zagadnienia związane z mającymi się odbyć w Genewie rozmowami w sprawie Niemiec, łącznie ze sprawami traktatu pokojowego z Niemcami oraz likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim.

WARSZAWA (PAP). — 27 kwietnia br. w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki wydał przyjęcie dla uczestników narady ministrów spraw zagranicznych państw uczestników Układu Warszawskiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.



MOSKWA. — 27 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow, przyjął na Kremlu wybitnego polityka greckiego, przywódcę partii postępowej S. Markezinisa i odbył z nim rozmowę.

BAGDAD. — Radio bagdadzkie podało do wiadomości, że zgodnie z decyzją Rady Ministrów, dzień 1 maja zostaje proklamowany jako narodowe święto Iraku i dzień mas pracujących.

DELI. — W niedzielę, bawiący w Indiach minister handlu zagranicznego PRL Witold Trampczyński przyjęty został przez premiera Nehru.

MADRYT. — Z Madrytu donoszą, że ukończono przebieganie najdłuższego w Hiszpanii tunelu kolejowego, którego długość wynosi około 7 kilometrów. Tunel ten znajduje się na linii między portami Walencja a Santander, łączącej Morze Śródziemne z Atlantykiem.

PARYŻ. — 1 maja w muzeum w Castres, mieście, gdzie urodził się Jean Jaures, odbył się polityk socjalistyczny i trybun ludu — nastąpi otwarcie wystawy dla uczczenia setnej rocznicy jego urodzin. Inaugurację wystawy dokona b. premier francuski Paul Boncour.

Jednocześnie dwie osoby — polemicant, który w 1914 r. ujął za bójce Jauresa Villaina i dawna gospodyni domu Jauresów — otrzymały medal pamiątkowy wybitny przez mennicę państwową.

TOKIO. — Yuko Yasui, córka laureata Nagrody Leninowskiej, profesora Yasui, otrzymała zaproszenie od premiera Chruszczowa odbycia studiów na Uniwersytecie Moskiewskim. Yasui wyjeżdża do ZSRR w czerwcu celem studiowania literatury rosyjskiej.

RZYM. — Trzy wstrząsy podziemne, jakie nastąpiły 26 bm. w Dolomitach (północno-wschodnie Włochy) spowodowały oberwanie się obryzmich zwałów bloków skalnych ze szczytu Monte Ariana. W okolicznych wsiach w ścianach wszystkich domów potworzyły się szczeliny.

W Genewie — problem kontroli

GENEWA (PAP). — Na 83 posiedzeniu konferencji w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną delegacje radziecka, amerykańska i brytyjska przyjęły projekt artykułu układu, dotyczącego zobowiązań współpracy stron z organizacją kontroli.

Delegacja radziecka przedstawiła na posiedzeniu projekt zawarcia układu przewidującego corocznie pewną ilość określonej liczby inspekcji, zarówno na terytorium Związku Radzieckiego, jak i na terytorium Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ich posiadłości.

Delegacja amerykańska przedstawiła na posiedzeniu projekt artykułu dotyczącego budżetu i finansów organizacji kontroli.

Kierownictwo partii i rządu przyjęło wojskową delegację ChRL Wizyta u ministra Spychalskiego

WARSZAWA (PAP). 27 bm. wicepremier i minister obrony Chińskiej Republiki Ludowej, marszałek Peng Teh-huai wraz z członkami wojskowej delegacji dobrej woli i przyjacieli złożył wizytę ministrowi obrony narodowej PRL — gen. broni Marianowi Spychalskiemu.

W czasie wizyty obecni byli wice ministrowie obrony narodowej PRL. Spotkanie przebiegało w bezpośrednim i pełnym serdeczności nastroju.

27 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w obecności ministra obrony narodowej gen. broni Mariana Spychalskiego i wice ministrów obrony narodowej: gen. broni Jerzego Bordziłowski, gen. dyw. Zygmunta Duszyńskiego, gen. dyw. Janusza Zarzyckiego przyjęli przewodniczącego delegacji wojskowej Chińskiej Republiki Ludowej — wicepremiara Rady Państwowej, ministra obrony, marszałka Peng Teh-huaia oraz członków delegacji.

W czasie wizyty obecni byli towarzyszący delegacji — z-ca szefa GZP gen. bryg. Bronisław

Bednarz i attaché wojskowy ambasady PRL w Pekinie płk Tadeusz Hankiewicz. Wizyta upłynęła w serdecznej atmosferze.

Delegacja ZRA uda się do ZSRR

PARYŻ (PAP). — Jak donosił AFP, delegacja Ministerstwa Robot Publicznych Prowincji Egipskiej Zjednoczonej Republiki Arabskiej z ministrem Moussa Arafą uda się na początku maja do Związku Radzieckiego. Celem podróży delegacji ekspertów jest koordynacja planów budowy pierwszego etapu tamy assuan-skiej. Delegacja ma przebywać w Związku Radzieckim około dwóch tygodni. Po jej powrocie mają się rozpocząć prace przy budowie tamy.

KAIR (PAP). — J. Ruciński, szef departamentu Bliskiego Wschodu Banku Międzynarodowego, który bawił przez kilka dni w Egipcie, oświadczył, że bank nie zamierza finansować budowy tamy pod Assuanem.

Niejasna sytuacja w Panamie

NOWY JORK (PAP). — Sytuacja w Panamie jest wciąż jeszcze niejasna. Według ostatnich depesz, grupa, która dokonała desantu na wybrzeżu karaibskim, posunęła się w głąb lądu i znajduje się obecnie w pobliżu miejscowości Santa Isabel, oddalonej o 130 km od miasta Colon (miasto Colon leży u północnego ujścia Kanału Panamskiego). Na spotkanie tej grupy wyruszyły jednostki panamskiej gwardii narodowej.

Prezydent Stanów La Guardia zwołał w stolicy, Ciudad de Panama, członków rządu i większość deputowanych dla omówienia sytuacji. Nie ogłoszono stanu wyjątkowego. Prezydent skierował apel do ludności, wzywając do zachowania spokoju i współdziałania z władzami.

Zdaniem Agencji France Presse, w Panamie panuje „bardzo względny” spokój. Kraja bowiem pogłoski, że w górach działają formacje partyzanckie.

Według ostatnich depesz AFP z Panamy, gwardia narodowa przeprowadziła aresztowania wśród przywódców politycznych „opozycji” dla ustalenia ich ewentualnego udziału w desancie na Półwyspie San Blas.

Wojska amerykańskie w strefie Kanału Panamskiego znajdują się w stanie pogotowia.

Goście chińscy w jednostce lotniczej

WARSZAWA (PAP). — 27 bm. po powrocie z jednoosobowego pobytu w Gdańsku delegacja wojskowa Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej z marszałkiem Peng Teh-huai na czele odwiedziła jedną z jednostek wojsk lotniczych w Warszawskim Okręgu Wojskowym.

Przewodniczący Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Coj Jen Gen w Krakowie

27 bm. przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej Coj Jen Gen oraz towarzyszące mu osobistości zwiedzili komnaty zamku królewskiego oraz katedrę na Wawelu.

We wczesnych godzinach popołudniowych dostojny gość w towarzystwie zastępcy przewodniczącego Rady Państwa B. Podędnego, ministra przem. ciężkiego K. Zemałisa, ambasadora PRL w Korei — J. Siedleckiego, wicedyr. protokołu dyplomatycznego MSZ — T. Fintzińskiego oraz ambasadora KRL-D w Polsce Kim Hak Ina — udali się na zwiedzenie Nowej Huty i kombinatu metalurgicznego im. Lenina.

Coj Jen Gen wpisał się do księgi pamiątkowej Huty im. Lenina.

Na zakończenie pobytu w hucie odbyło się spotkanie Coj Jen Gen z aktywem partyjnym i gospodarczym kombinatu.

Huczynymi oklaskami witają zebrani zabierającego głos przewodniczącego Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D. Z wielkim zainteresowaniem zapoznaliśmy się z waszą hutą — mówi m. in. Coj Jen Gen — wyposażona w nowoczesny sprzęt techniczny i znakomicie zmechanizowaną. Niech mi wolno będzie pogratulować wam wspaniałych sukcesów i życzyć dalszych zwycięstw.

W imieniu naszego narodu wyrażam z całej duszy wdzięczność polskiej klasie robotniczej za udzieloną nam pomoc — zakończył przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D.

Prawdziwa burza oklasków zrywa się w chwili, kiedy Coj Jen Gen przekazuje na ręce sekretarza Komitetu Fabrycznego partii piękny haftowany proporzec — dar dla załogi Huty im. Lenina.

WIELKI KONKURS

„Czy znasz przepisv ruchu“

Dzisiaj zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy arkusz zbiorczy, na którym należy czytelnie atramentem wypisać odpowiedź

Odpowiedzi na 12 pytań WIELKIEGO KONKURSU

»Czy znasz przepisy ruchu«

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię, nazwisko

Adres uczestnika

Odpowiedzi należy nadsyłać od środy 29. IV. do 10. V. br. wyłącznie na powyższym arkuszu zbiorczym z dołączonymi dwunastoma kuponami kontrolnymi na adres redakcji: „Dziennik Łódzki” ul. Piotrkowska 96, poczta lub wrzucić do skrzynki przy wejściu do redakcji. Na kopercie musi widnieć dopisek: „KONKURS RUCHU“.

Milion ton węgla ponad plan wydobyli górnicy

W dniach poprzedzających święto pierwszomajowe górnicy przemysłu węglowego odnieśli wielki sukces. 25 bm. wydobyli oni milionową tonę węgla ponad bieżące zadania planowe. Jest to osiągnięcie bez precedensu. W roku ubiegłym to sama ilość węgla ponad plan osiągnięto dopiero w grudniu, poza tym plan pierwszych 4 miesięcy br. jest wyższy o około 7 tys. ton węgla na dobę niż w tym samym okresie r. ub. Wprawdzie do osiągnięcia tego waleń przyczyniła się „szkolna niedziela” w czasie której górnicy wydobyli 300 tys. ton węgla, niemniej sukces jest bezsporny.

Wyrok na winnych katastrofy w kopalni

We wrześniu ub. roku w kopalni „Nowa Ruda” w Wąbrzeźniku Złotym Węglowym wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa. Nastąpił tu wybuch metanu, a następnie zapalenie się pyłu węglowego. W katastrofie poniosło śmierć 14 górników.

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźniku rozprawił sprawę winnych katastrofy. Kwalifikując czyn oskarżonych jako niedopełnienie obowiązków służbowych sąd skazał Stanisława Gryckiego, do którego należało zbadanie warunków bezpieczeństwa pracy na 5 lat więzienia, sędziarę oddziałowego Ignacego Urbaniaka na 2 lata, a nadzornika Tadeusza Golaszewskiego na rok więzienia. Kierownika robót górniczych Tadeusza Karulę za niedopełnienie obowiązków zatrudnienia pracowników do badania ilości metanu oskarżył o 4 miesiące aresztu.

Prokurator zapowiedział złożenie wniosku o rewizję procesu.

Ilu jeszcze mamy radio- i telepajęczarzy

Niektórzy mieszkańcy Łodzi po nabytciu radia lub telewizora z takim pośpiechem zabierają się do słuchania, czy oglądania programu, że zapominają o obowiązku rejestracji posiadanych aparatów. W rezultacie w ciągu ubiegłego roku kontrolerzy wykryli na terenie Łodzi 5.234 radiopajęczarzy i 84 telepajęczarzy. Kary pobrane od tych „zapominalskich” przyniosły Dyr. Okręg. Poczty i Telekomunikacji równiutko 600 tys. zł.

W bieżącym roku niewiele się zmieniło. Już w I kwartale ujawniono 1.125 radiopajęczarzy. Telepajęczarzy nawet stosunkowo więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, bo aż 30. Jak widać, telewizja się rozwija...

SZMERY SWIATA

ZAGADKOWI DEFAUDACI

Zajmująca się wydobyciem i sprzedażą rudy żelaza szwedzka firma LKAB ma kilka filii zagranicznych, m. in. w Anglii i Belgii. Na czele filii belgijskiej noszącej nazwę „Mineraux Suedois” i mającej swą siedzibę w Antwerpii, stałi dwaj bracia — Jacques i Alfred Blondeel, którzy w ciągu kilku lat sprzeniewierzyli około 12 milionów koron szwedzkich (ok. 2,5 mln dolarów).

Straty skarbu szwedzkiego, który jest poważnym udziałowcem firmy LKAB, sięgają podobno 7 milionów koron.

Bracia Blondeel zostali aresztowani już przeszło rok temu, przy czym jeden z nich Alfred, zmarł wkrótce potem w niewyjaśnionych okolicznościach.

Belgijskie władze śledcze wspólnie z władzami szwedzkimi, dały przede wszystkim do odzyskania zdefraudowanych pieniędzy, gdyż są przekonane, że całkowita suma, jak 12 milionów koron, tj. około 2,5 miliona dolarów nie mogła być roztrwoniona w ciągu kilku lat przez dwóch młodych mężczyzn, nawet jeśli prowadzili oni najbardziej wystawny tryb życia.

Natomiast aresztowany twierdzi, że kapitały to wspólnie z bratem roztrwonili.

Dziś o godz. 11 walne zebranie sprzedawców „RUCHU”

W dniu dzisiejszym o godzinie 11 w lokalu Zw. Zaw. Prac. Budowl. w Łodzi (Piotrkowska 232) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie sprzedawców-wyborców sekcji sprzedawców „RUCHU”.

4 tysiące wart w ZPB im. Marchlewskiego Akademia 1-majowa i wybory delegatów na konferencję w Goerlitz u »Dzierżyńskiego«

W większości łódzkich zakładów pracy zakończyły się już przygotowania do uroczystego obchodu Święta Pracy. W ZPB im. Marchlewskiego Akademia 1-majowa odbywa się właśnie dzisiaj i to w szczególności uroczystych dla załogi okolicznościach. Na akademii tej bowiem przewodniczący Zarządu Głównego Związku Włóknarzy J. Spychalski wręczy załozę zdobyte w współzawodnictwie jubileuszowym „Złote Ożeńko”, jako najlepszej w przemyśle bawełnianym.

Na uroczystości tej najprawdopodobniej przybędzie członek Biura Politycznego KC partii, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński oraz minister przemysłu lekkiego Eugeniusz Stawiński.

Włóknarze ZPB im. Marchlewskiego przygotowują się do tej uroczystości ze szczególnym zapalem. Na salach produkcyjnych, przy udekorowanych maszynach tkackie i prządki zacią-

Wybory do senatu francuskiego

PARYŻ (PAP). — W niedzielę odbyły się we Francji wybory 255 senatorów. Członków pierwszego senatu V Republiki wybrało 100.000 wielkich elektorów — deputowanych, radnych generalnych, radnych miejskich i delegatów samorządowych.

W skład nowego senatu — według oficjalnego komunikatu francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych weszło: 14 komunistów (w poprzednim senacie 16), przedstawiciel grupowań postępowych (Mitterand), 48 socjalistów (w poprzednim senacie 53), 51 radykałów (w poprzednim senacie 47), 27 przedstawicieli Unii Nowej Republiki (29), 29 przedstawicieli katolickiej partii MRP (21) oraz 85 „niezależnych” (80).

W departamencie Sekwany wybrany został m. in. Jacques Duclos.

Jest już kosztorys

Amerkański tygodnik „Aviation Week” pisze, że założenie na Księżycu amerykańskiej bazy dla 10 osób kosztowałoby około 20 miliardów dolarów. „Aviation Week” przypuszcza, że baza taka zostałaby wystrzelona na Księżyc przez potężną 6-stopniową rakietę. Cztery stopnie rakiety użyte byłoby do umieszczenia baz na Księżycu a dwa w celu przetransportowania jej z powrotem na Ziemię.

Wystawa brakoróbstwa też powinna uczyć

Wystawa brakoróbstwa zorganizowana przez Łódzką i Wojewódzką Inspekcję Handlową jest jedną z najciekawszych imprez tego rodzaju, jakie mieliśmy okazję oglądać w Łodzi.

Meble, zabawki, odzież, buty, futra, ba — nawet sery i bigosy (te ostatnie w wykresach i planszach) — wszystkie te artykuły zgromadzone na wystawie opatrzone są konkretnymi adresami wytwórców oraz insygniami kontroli technicznej i komisji cen. Rzeczą wartą podkreślenia jest to, że obywateli większość owych okazów brakoróbstwa to towary wyprodukowane przez spółdzielczość pracy.

Są to więc: biblioteka orzechowa Spółdzielni Pracy im. Dzierżyńskiego w Piotrkowie Tryb., kredens orzechowy Spółdzielni Pracy im. Waryńskiego, lampka stojąca meblowa Spółdzielni Pracy „Wózek” w Łodzi, pończochy Spółdzielni Inwalidów w Szadku, 15 tys. m tkaniny Spółdzielni Inwalidów im. Dąbrowskiego, które trzeba było przekwalifikować z I na II i III gat., a nawet i na braki, 172 tys. sztuk chustek do nosa Spółdzielni „Proletariat” z Bydgoszczy, które w Łodzi rozprowadzał Centrolga, a które w ogóle nie nadają się do użytku, spartaczona odzież

Fundacja Forda będzie kontynuować program pomocy Polsce

Od 23 do 27 bm. przebywali w Polsce przedstawiciele fundacji Forda: prezydent fundacji — dr Henry T. Heald oraz dyrektor fundacji do spraw współpracy z Europą — dr Shepard Stone. W czasie kilkudniowej wizyty przeprowadzili oni rozmowy w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i w Polskiej Akademii Nauk oraz zostali przyjęci przez prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza. W wyniku rozmów ustalono, iż fundacja Forda kontynuować będzie program pomocy nauce polskiej w formie stypendiów dla pracowników nauki wyróżniających się szczególnymi uzdolnieniami i dorobkiem samodzielnej pracy badawczej, jak również w pewnym zakresie w formie wyposażenia polskich placówek naukowych w książki i aparaturę naukową.

Goście amerykańscy wyrazili zadowolenie z przybycia do naszego kraju, podkreślając gościnne przyjęcie. Z Polski udają się oni do Związku Radzieckiego.

Milionowe nadużycia w łódzkich Zakładach Obuwia

W Łódzkich Zakładach Obuwia — w toku kontroli przeprowadzonej przez organa kontrolno-rewizyjne — stwierdzono chaos organizacyjny, który sprzyjał systematycznemu rozkradaniu mienia społecznego. Główną odpowiedzialność, jak się okazało, za wytworzenie takiej sytuacji spada na dyrektora zakładów Franciszka Trawickiego, głównego inżyniera Tadeusza Sorokę, kierownika działu przygotowania produkcji, Bronisława Gajosa oraz głównego mechanika Arseniusza Goruchę.

Wszyscy oni odpowiadają będą przed Sądem Wojewódzkim dla miasta Łodzi.

Organ kontrolny ustalił, iż Łódzkie Zakłady Obuwia poniosły straty, przekraczające sumę 3 mln zł.

Z KRAJU

KOMITET OBCHODU 50 ROCZNICY ŚMIERCI HELENY MODRZEJEWSKIEJ
Powołany został komitet obchodu 50 rocznicy śmierci wielkiej

Cenny dar dla PCK

WARSZAWA (PAP). Polski Czerwony Krzyż otrzymał w darze od Holenderskiego CK cenny dar w postaci 800 porcji suchej plazmy wraz z aparatami do jej przelaczania do krwi choro-

dar ten o łącznej wartości ok. 34 tys. florenów holenderskich zostanie przekazany zakładom służby zdrowia.

WZDŁUŻ PÓŁWYSPIE HELSKIEGO WYGODNA SZOSA

Na Półwyspie Helskim przystąpiono do intensywnych prac przy budowie szosy. Długość jej wynosić będzie ok. 40 km. polacy ona osadę Hel z Władysławowem, a przez to z całym Wybrzeżem Gdańskim.

Bezdzie to jedna z najatrakcyjniejszych w Polsce pod względem krajobrazowym dróg. Jeszcze w tym sezonie letnim turyści motorowi dojadą ta wygodna, asfaltowana szosa aż do Jastarni, a w przyszłym roku do Helu.

JUBILEUSZ „CEGIELSKO”

Trzydzięci lat temu, Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu wykonały pierwszy kolejowy wagon szluzowy. Od tej chwili fabryka ta zasnęła już stale tabor kolejowy w kraju. Przed wojną produkowano tu rocznie do 50 tego rodzaju wagonów. Natomiast obecnie zakłady dostarczają w ciągu roku 400 wagonów. W r. 1965 roczna produkcja wyniesie 650 wagonów.

STOCZNA SZCZECIŃSKA OTRZYMAŁA IMIE ADOLFA WARSZKIEGO

27 bm. odbyła się w Stoczni Szczecińskiej akademii w okazji zbliżającego się święta 1 Maja, w czasie której dokonano uroczystego przemianowania Stoczni Szczecińskiej na Stocznię im. Adolfa Warskiego. Wzruszającym momentem uroczystości było przemówienie wnuka Adolfa Warskiego — Władysława Krajewskiego, który podzielił się z zebranymi wspomnieniami o wybitnym, działaczu komunistycznym.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Kasprzaka 45 jadący nowym 16-letnim Bronisław Krasieński (wieś Jagodnica) zderzył się z samochodem ciężarowym IB 10-40. Krasieński doznał wstrząsu mózgu i złamania lewej nogi. Przebywa w szpitalu na ul. Sterlinga 1/3.

Uchwała plenum CRZZ o współzawodnictwie pracy

Obraujące w dniach 23-24 bm. V Plenum CRZZ podjęło uchwałę w sprawie rozwoju współzawodnictwa pracy.

Uchwała stwierdza m. in., że w okresie dyskusji przedzjazdowej załogi wysunęły szereg cennych wniosków dotyczących usprawnienia produkcji i poprawy gospodarki zakładów. Aby wnioski te zostały w odpowiedni sposób wykorzystane samorząd robotniczy przy czynnym udziale wchodzących w jego skład organizacji oraz administracji gospodarczej winien dokonać kontroli ich realizacji. Informować załogi o stopniu ich wykonania oraz zapewnić niezbędną pomoc praktyczną przy ich dalszym wprowadzeniu w życie.

Zasadniczym warunkiem wykonania zadań nakreślonych przez III Zjazd partii jest stale wyższy wydajności pracy, który można uzyskać dzięki postępowi technicznemu, ulepszeniu procesów technologicznych, poprawie organizacji pracy, stanowi bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wzmocnieniu dyscypliny pracy.

Obowiązkiem samorządu robotniczego jest opracowanie konkretnego planu w każdej z dziedzin, który obejmowałbyby zadania na najbliższe miesiące a także zadania perspektywiczne dla całego zakładu, poszczególnych jego oddziałów oraz stanowisk robotniczych. Plan ten powinien stanowić podstawę przy podejmowaniu zobowiązań przez całą załogę i poszczególne grupy pracowników. Związki zawodowe powinny w tej działalności.

Uchwała stwierdza, że do ważnych zadań ruchu zawodowego należy również zapewnienie jak najbardziej aktywnego udziału inżynierów i techników w rozwijaniu współzawodnictwa, racjonalizatorstwa oraz w pracy społecznej.

Ruch zawodowy — podkreśla uchwała — przeciwstawiać się będzie wszelkiemu schematyzmowi we współzawodnictwie w pogoni za rekordami oraz efekciarstwu w zobowiązaniach, prowadzącemu do splycenia treści współzawodnictwa pracy.

Jesteśmy za stosowaniem najróżnorodniejszych form współzawodnictwa odpowiadających konkretnym warunkom zakładów, zrodzonych z inicjatywy samych robotników.

Główną materialną zachętę dla lepszej, wydajniejszej pracy stanowią odpowiednio opracowane i właściwie stosowane systemy płac oraz fundusz zakładowy.

Duże znaczenie społeczno-wychowawcze, polityczne a także gospodarcze — stwierdza uchwała — mają czynne społeczne Zadania związków zawodowych jest dalsze szerokie popularyzowanie społecznej akcji „budowy tysiąca szkół na Tydzień”, akcji porządkowania zakładów pracy, osiedli robotniczych, ulic, zakładania parków i boisk sportowych, podnoszenia estetyki i kultury miejscowości pracy, zamieszkania i wypoczynku.

Wszechstronne rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa pracy i czynów społecznych — głosi na zakończenie uchwała — będzie konkretnym wkładem ruchu zawodowego w wykonanie uchwał III Zjazdu PZPR.

Wielki pożar miasteczka w woj. warszawskim

W niedzielę, w godzinach popołudniowych w Węgrowie-Grudziu (przemieście Węgrowa) wybuchł groźny pożar. Pastwa ognia padła 70 budynków. Człkowie spłonęli 32 stodoły, 15 obór, 14 innych budynków gospodarczych, 3 domy mieszkalne i 1 magazyn mleczarski. Czwaro dom mieszkalny udało się częściowo uratować. Pożar spowodowała, jak wykażono, przeprowadzone wstępne dochođenje, iskra z kominu zakładu mleczarskiego. W akcji ratowniczej brało udział 15 ochotniczych straży pożarnych oraz 3 strażki zawodowe. Straty są duże i wiodną przewidywanych jest czte obliczeń, wynoszą ok. 1 mln 250 tys. zł.

Roznoczęto zdjęcia do filmu z G. Masiną

Międzynarodowa ekipa filmowców, wzbudzająca wiele zainteresowania w Polsce pod względem artystycznym, w niedzielę roznoczęto pierwsze zdjęcia wsi Dąbrowa w pow. Nowy Dwór. Jak wiadomo, wśród filmowców wykonujących plenerowe zdjęcia do filmu „Jons und Erdme” znajdują się włoska artystka Giulietta Masina, amerykański reżyser — Victor Vicas, a całością kieruje Niemiec — Kurt Ulrich.

Weekend Macmillana

Niemiecki przykrościł przeżył premier Macmillan, chcąc pomóc swojej maczonie, stojącej na czele pewnej instytucji dobroczynnej. Dla zasilenia kasy tej organizacji postanowił, nie rezygnując z tradycyjnego weekendu, udostępnić do zwiedzenia swą posiadłość dla szerokiej publiczności. Bilet wstępu kosztować miał sztyngla.

Sukces był nieoczekiwany: ponad 4 tysiące turystów wtargnęło do siedziby państwa Macmillanów, deptając po trawnikach i brudząc dywany zabójczymi butami.

Ujrawszy premiera, tłum stracił przyzwyczajenie angielskie opowiadanie. Kobiety chciały go ścisnąć za to, że „ocalił Anglię”, uczniowie domagali się autografów, opozycjoniści pragnęli wybić mu sztynglowo, co im się w kraju nie podoba.

Macmillan zrefektował do ogrodu, ale i tam go rozpoznano. Zniknął wreszcie w lesie, gdzie przesiedział całą dwie godziny. Kiedy uznał, że może bezpiecznie powrócić do domu, gromada ciekawych wycieczkowiczów usiłowała go gonić. Schronił się więc w domu swojego kucharza. Ale i tam kilku śmiałków sforsowało wejście.

„To mój dzień wypoczynku — rzekł Macmillan do wchodzących, uważam, że jest on stanowczo zbyt męczący. Udostępniłem wam mój dom, ale nie siebie”. Po czym szybko powrócił do Londynu.

Na temat pewnego sporu

W styczniu br. do Zakładów Pończoskich im. Zubrzyckiego w Łodzi nadeszły wyliczone wyniki przemysłu dla wiarsko-pończoskiego, z których wynikało, że za dwa lata po fabryce tej zostaną tylko... mury. Maszyny bowiem odeszły do innych zakładów łódzkich („Jurczaka”), tu zaś — „Zubrzyckiego” ustawione będą inne.

Był to okres dyskusji przedzjazdowej, przebiegającej jak wiadomo w Łodzi z mniejszym czy większym zainteresowa-

niem personelu techniczno-inżynierskiego, tu natomiast zawrzało wśród całej załogi. Ani dyrekcja ani organizacje działające na terenie fabryki, ani wreszcie pracownicy poszczególnych oddziałów — nikt nie był zachwycony myślą takiej reorganizacji.

Delegatowi na Zjazd zatrudnionemu u „Zubrzyckiego”, Janeczkiowi, ludzie mówili wprost:

— My się na to nie zgadzamy! Poruszcie sprawę na Zjeździe...

Argumenty „góry” były takie: musimy przeprowadzić tzw. typizację przemysłu pończoskiego, dostaniecie nowe maszyny, a te, które pracują u was, przekażemy „Jurczakowi”. Zresztą — wala się u was stropy, te zmiany są konieczne.

I „góra”, czyli zjednoczenie, powoływała się na ministerstwo.

Argumenty załogi były proste:

— Rozebrawie maszyn na

trzech oddziałach produkcyjnych i potem ich montaż w innej fabryce będzie kosztował parę milionów zł. A ile się natłucze w drodze? Kto za to zapłaci?

— Ale stropy, stropy?! — podpowiadali obrońcy odgórnego planu w zjednoczeniu.

Okazało się, że historia ze stropami była „naciągana”. Wszystkie maszyny pracują na parterze, a jeden oddział pracuje na tak silnych stropach, że można tam było nawet ostatnio bez lekceważenia sprawę bezpieczeństwa ustawić jeszcze jedną 12-tonową maszynę.

Na spór: załoga — „góra” zwrócono uwagę i na Zjeździe, i na ostatnim Plenum KL PZPR. Sprężyna interwencji był delegat fabryki — Janeczka. Powołał, jak zza mgły poczęła wylać się słuszność, słabnąc siłą argumentacji ze strony zjednoczenia i ministerstwa. Sam minister wreszcie poradził samowładni robotniczymu „Zubrzyckiego”.

— Przedstawcie wszystkie swoje argumenty zjednoczeniu, potem zdecydujemy.

Isprawa według nas jest na dobrej drodze. Typizację bowiem w przemyśle dziewiarsko-pończoskim można przeprowadzić bez milionowych strat. Poza tym — „Zubrzycki” na omawianych maszynach przekracza plany produkcji i akumulacji.

Gdy rozmawialiśmy z delegatem Janeczkiem o tej sprawie, zabrakło nam w pewnej chwili jeszcze jednego argumentu obrony przed demontażem maszyn. Zapytaliśmy:

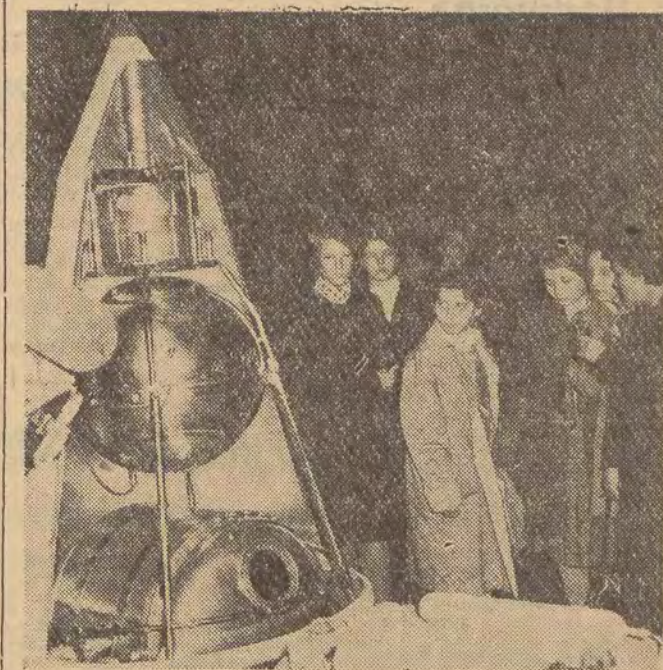
— Czy czasem ludzie wami nie lekają się tej typizacji i nowych maszyn, na których będą musieli się dopiero przyuczyc? Może dlatego tak zdecydowanie broniacie tych maszyn przed wywiezieniem?

— Ależ skąd! — usmiecha się nasz rozmówca. — Przecież się nasz odeszły do „Jurczaka” wraz z maszynami.

Wciąż nie lek, lecz po prostu troska o interes ogólnogospodarczy. I sądzimy, że warto o tym parę wierszy napisać, gdy tak wszyscy pragnęlibyśmy, aby poczucie gospodarza stawało się coraz powszechniejsze.

F. BABOL

Radzieckie sputniki w Warszawie



Staraniem Zarządu Stołecznego TPP-R i kierownictwa Muzeum Techniki NOT — otwarto w Pałacu Kultury i Nauki wystawę, na której można obejrzeć autentyczne prototypy trzech radzieckich sputników. CAF — fot. Langda

Aby obuwie było wygodne i zdrowe Po raz pierwszy kolokwium w tej sprawie w Polsce

Nie wystarczy, aby obuwie było modne i ładne. Powinno być również wygodne i zdrowe. Badania naukowe wykazały, że praca robotnika posiadającego zbyt małe buty nie jest w pełni wydajna, a uczniowi w szkole zbyt ciasne obuwie przeszkadza skupić się na lekcjach. Wygodne obuwie jest niezbędne dla wszystkich, ale szczególnie dla osób, które dużo chodzą lub stoją oraz kobiet ciężarnych.

W sprawach związanych z wygodnością obuwia mowa co roku na specjalnych zjazdach, w których biorą udział przedstawiciele przemysłowców krajów demokracji ludowej. Kolokwium tańże odbywa się od czterech lat w ramach ZSRR, a w tym roku odbyło się w Polsce. Tegorocz-

ne kolokwium zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż po raz pierwszy wezmą w nim udział przedstawiciele Wietnamu, Chin i Korei.

Na kolokwium wygłoszone zostaną trzy podstawowe referaty: o obuwiu roboczym dla kobiet ciężarnych pracujących oraz dla kobiet, które pracują stojąc — mówić będą przedstawiciele Polski i NRD. O tworzywach sztucznych stosowanych na spody i wierzchy obuwia powie przedstawiciel ZSRR. Wreszcie o ustaleniu najbardziej prawidłowej metody mierzenia stopy i o ujednoliceniu tej metody — obecni na kolokwium dowiedzą się od przedstawiciela ZSRR. Niezależnie od tematów zasadniczych, nastąpi również m. in. wymiana zdań o współpracy w dziedzinie eksportu i importu.

W związku ze zbliżającym się kolokwium, które odbędzie się najprawdopodobniej w Krakowie, zwróciliśmy się do dyrektora Pałli ze Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego z pytaniem, co zrobiono w naszym przemyśle obuwicznym w trosce o produkcję jak najbardziej wygodnego i zdrowego obuwia?

choć nie zmieni nazwy, spełniać będzie między innymi rolę Instytutu Obuwicznego, w którym prowadzone będą prace badawcze związane ze stałym podnoszeniem zdrowotności obuwia produkcji państwowej.

Przemysł obuwiczny zamierza uruchomić w kraju szereg sklepów fabrycznych, pomyślanych jako wzorcowe placówki tego rodzaju połączone z pielęgnacją nóg. Fachowy personel tych sklepów służyby kupującym właściwą radą co do doboru obuwia.

Oby jak najszybciej!

(Kas.)

23-osobowy zespół estradowy udaje się do ZSRR

W pierwszych dniach maja udaje się na 4-tygodniowe występy do Związku Radzieckiego 23-osobowy zespół estradowy. W jego skład wchodzi: septyet jazzowy J. Skowrońskiego z solistami Natalią Zylską i Januszem Gniatkowskim; zespół aktorów deontistów Włodzimierza Biełżana, Lena Roliska i Zbigniewa Kurtycz (piosenki), iluzjonista Juliusz Nemo, chórzysta Sacha oraz jako konferansjer — Mieczysław Lecki.

Artyści polscy występować będą w moskiewskim Teatrze Satyry.

10 samochodów wylosowali łodzianie

W Łodzi i województwie łódzkim duża popularność cieszą się książeczki PKO premiowane samochodami osobowymi. Popularność ta okazuje się w pełni uzasadnioną, gdyż jak się okazuje loszianie mają wyjątkowo szczęście w losowaniach książeczek tego typu.

W ostatnim, siódmym z kolei losowaniu książeczek PKO premiowanych samochodami, które odbyło się w dniu 25 bm. w Warszawie, posiadacze książeczek PKO premiowanych samochodami z terenu województwa łódzkiego wylosowali 10 bezpłatnych samochodów na ogólną liczbę 82 samochodów, które zostały w tym dniu rozlosowane.

Oto numery książeczek PKO szczęśliwych właścicieli bezpłatnych samochodów:

Nr 52172 z Łodzi	samochód „Syrrena”
Nr 53789 z Łodzi	samochód „Syrrena”
Nr 823884 z Łodzi	samochód „P.70”
Nr 48963 z Łodzi	samochód „P.70”
Nr 55638 z Łodzi	samochód „Warszawa”
Nr 815802 z Łodzi	samochód „Octawia”
Nr 50732 z Łodzi	samochód „Octawia”
Nr 54511 z Łodzi	samochód „Syrrena”
Nr 46463 z Ławicza	samochód „Spartak”
Nr 50511 z Kutna	samochód „P.70”

Jak się okazuje popularność książeczek PKO premiowanych samochodami u łodzian jest w pełni uzasadniona. W dotychczasowych siedmiu kolejnych losowaniach mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego wylosowali łącznie 42 bezpłatne samochody wysokiej klasy. Zyczymy łodzianom powodzenia w następnym losowaniu z kolei losowaniu książeczek PKO, które odbędzie się w lipcu br.

Na spotkaniu z Masiną

Kierownictwo Kurt Ulrich Film zorganizowało w Grand Hotelu w Warszawie konferencję prasową, na której zapoznano polskich dziennikarzy z produkcją filmu „Jons und Erdme”, do którego zdjęcia plenarne będą kręcone w Polsce w miejscowości Dąbrowa Nowa (woj. warszawskie).

W filmie tym o obsadzie międzynarodowej występuje również Giulietta Masina.

Na zdjęciu: włoska aktorka wśród polskich dziennikarzy. CAF — fot. Langda



Ludziom zakochanym też trzeba przyjść z pomocą...

Żyje w Łowiczu garstka ludzi zakochanych — namiętnie i bez reszty, a dających raz po raz dowody swego niezmiennego od lat, trwałego uczucia. Obiektem ich miłości jest miasto — zapatrzone w lewny burt Bury, zasobny w dawne, świetności pamiętki, gród szliskani. Dzięki ich inicjatywie i niespożytej energii nabył Łowicz co trochę absorbuje uwagę społeczeństwa. Wystawy, kiermasze, przeglądy, sławne już Dni Łowicza — to zaledwie kilka z licznych imprez, którymi łowiczanie dają znać o swej żywotności.

Musiłem o tym wspomnieć przy okazji nowej, szczególnie doniosłej dla miasta uroczystości, jaka się odbyła w ubiegłą niedzielę. W obecności przedstawicieli władz centralnych, wojewódzkich, powiatowych i miejskich, dokonano tu otwarcia Muzeum Regionalnego — placówki, która stanie się niewątpliwie ważnym ośrodkiem kulturalnym.

Przed przeszło 50 laty powstały w Łowiczu zaczątki zbiorów muzealnych, których kolekcjonerami byli Aniela Chmieleńska (gromadząca eksponaty obrazujące miejscowy folklor) oraz Władysław Tarczyński (poświęcający całą uwagę tzw. stałośnościom).

Mimo trudności lokalowych oba muzea istniały aż do wybuchu wojny. Szczęśliwie udało się część eksponatów ukryć, a później uratować z pionowego budynku. Tylko dzięki temu obecnie muzeum, mieszcząca się w odbudowanym z gruzów XVII-wiecznym budynku pomieszczeniowym posiada bezcennej wprost wartości zbiory. Uzupełnione późniejszymi nabytkami, eksponowane są one w dwóch działach: historycznym i etnograficznym.

W pierwszym zgromadzono średniowieczną broń — kusze,

halabardy, szyszkaki i pancernie, kulugi, ciężkie granatnice a także liczne dokumenty świadczące o dawnym znaczeniu Łowicza. Uwagę zwraca szczególnie cenny, złożony w depozycie przez Bibliotekę Kapituły Łowickiej XIV-wieczny mszał, inkunabuł z 1491 roku oraz dzieło prawnicze Franciszka Zabarelliego. Ciekawym szczegółem są również XVII-wieczne pieczęcie cechowe, będące widocznym znakiem handlowej i przemysłowej roli Łowicza.

Dział etnograficzny zaskakuje ze kolegi bogactwem i różnorodnością eksponatów. Są tu barwne pasiaki, odświętne stroje, warsztat tkackie, modele większych zabudowań, wyroby ceramiczne, rzeźby, wreszcie barwne jak tezza o delikatnym i misternym rysunku — łowickie wycinanki. Te ostatnie — raz arcydzieła ludowej sztuki — owe wymyślne pajaki z bibuły i słomek, wzbudzają zachwyty zwiedzających. Urządzone, na wzór prawdziwego, wnętrza izby łowickiej urzeka stosem pasiastych poduszek na łożku, ciekawszymi kształtami skrzyń, ławami, naczyniami malowanymi w kwiaty i kogutki, belkami przystrojonymi w kodyr itd. Tu też najdłuższe zatrzymywali się przybyli do Łowicza goście zagraniczni z ambasadorami holenderskim i francuskim oraz dyrektorem Paryskiego Muzeum Sztuki Współczesnej na czele.

Zarówno polskich jak i zagranicznych turystów przyciąga Łowicz urokiem pamiętek po minionych wiekach, a także nie spotykanym gdzie indziej regionalnym strojem, obrzędem, artystycznym twórczością.

W jakichże jednak skromnych dawkach, w jak prymitywny sposób udziela Łowicz zwiedzającym swych uroków. Obok niezaprzeczalnych walorów stwierdza się tu bowiem

równocześnie żenujący wrost brak podstawowych urządzeń sprzyjających rozwijaniu turystyki. Efektowne stoiska z szereżem asortymentem pamiątek, wygodne zajazdy — karczmy — utrzymane w łowickim stylu, gdzieby np. turysta mógł otrzymać tradycyjny żur czy też zsiadłe mleko, kawiarenki, motel i strzeżony parking dla pojazdów — to tylko parę niezbędnych inwestycji. Dzięki nim Łowicz byłby naprawdę atrakcyjnym celem wyjazdów, no i... niemalą skarbanką dewiz.

Spora atramentu wypisano już na temat Łowicza, jego historii i zabytków. Wszystkie te elaboraty są skrzętnie kompleto-

wane w szafie łowickiego Referatu Kultury. Zapewne i ten felieton znajdzie tam swe miejsce. Oby on równocześnie trafił także do... rąk ludzi kompetentnych, którzy mogą pomóc Łowiczowi w jego ambicioznych zamiarach. Bo choć — jak mówi twórcza „Kraakowia-ków”:

„Wszędzie można ojczyznę zostać pożytecznym, Równie pod wiejską strzechą, jak w mieście stołecznym” — to jednak dużo płodniejsze byłoby wysiłki grona entuzjastów Łowicza przy materialnym poparciu z zewnątrz.

JERZY STEFKO

„Jegor Bułyczow” na scenie Teatru Powszechnego

W ramach zobowiązań III-zjazdowych, zespół Teatru Powszechnego postanowił wystawić po nadpianowo znakomitą sztukę Gorkiego „Jegor Bułyczow i inni”.

Cały zespół przystąpił z wielkim zapałem do opracowania tej sztuki, przy czym próby od bywały się w dni wolne od zajęć.

Dyrektor Zbigniew Koczanowicz zapytany, jakie powody kierowały zespołem, że z arcydzieła dorobku dramaturgi rosyjskiej wybrał właśnie „Jegor Bułyczow” oświadczył:

MOTYWÓW TYCH BYŁO TRZY.

PIERWSZY motyw to rewolucyjna dynamizm tego dramatu, będącego — przy zachowaniu jak najbardziej realistycznej formy zewnętrznej — wymownym, symbolicznym obrazem dziejów upadku Rosji carskiej i podjęcia się nowej socjalistycznej ojczyzny Maksyma Gorkiego.

DRUGI motyw to niezaprzeczalne wartości literackie i dramatyczne tego znakomitego

utworu, który od swoich prapremier na scenach Związku Radzieckiego i wielu innych teatrów polskich — pozyskał sobie ogólną opinię jednego z czołowych dramatów literatury światowej. Nie ma chyba aktora czy aktorki, który nie chciałby grać w tej wspaniałej sztuce — w przeświadczeniu, że znajduje w niej rolę, które może im zapewnić najwyższe zwycięże artystyczne.

TRZECIM motywem było nasze przekonanie, że możemy, w ramach możliwości naszego zespołu, dać tej sztuce odpowiednią obsadę aktorską. Niewielu mamy, niestety, w Polsce aktorów, mogących i mających prawo porwać się na zagranie tytułowej roli w naszym zespole znajdują się Feliks Żukowski, który ma wszelkie ku temu warunki.

Uroczysta premiera „Jegora Bułyczowa” w reżyserii dyr. Koczanowicza, w scenografii Zb. Topolskiego oraz A. Bystronia, odbędzie się 30 kwietnia w Teatrze Powszechnym.

M.

NARESZCIE!

★ Pomyślne zakończenie „casus Sporna”
★ Otwarcie szpitala dziecięcego 10 maja

Tym razem termin otwarcia i nie ulegnie przesunięciu. 30 kwietnia pierwsi pacjenci przewiezieni zostaną ze Szpitala im. Korczaka, 10 maja odbędzie się uroczyste otwarcie i przekazanie

W ub. sobotę z udziałem przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi Kazimierza Górowskiego, kierownika Zarządu Służby Zdrowia dr Czerwińskiego, rektora AM prof. Stefanow

szpitala na Spornej jest realny kwiecień pierwsi pacjenci przewiezieni zostaną ze Szpitala im. Korczaka, 10 maja odbędzie się uroczyste otwarcie i przekazanie

skiego, członków Senatu i profesorów — przyszłych kierowników klinik dziecięcych, odbyły się generalne oględziny szpitala, zamykające prace organizacyjne przed otwarciem jednego oddziału i przyjęciem dzieci.

Zasadniczo w gotowości usługej znajduje się więcej oddziałów, ale tu i ówdzie występują jeszcze usterki lub braki techniczne oraz w grę wchodzi główna przeszkoda — niepełna obsada pielęgniarska.

W wypadkach poważniejszych braków, których usunięcie uzależnione jest jeszcze od wprowadzenia pewnych aparatów i instalacji (bojler w hydroforni, kadzie w dezynfekowni itp.), zgodzono się na przewoźne rozwiązanie trudności. W każdym razie nim szpital otworzy wszystkie oddziały, braki zostaną usunięte, a obiekt ściśle zamknięty właściwym i już nieodzownym ogrodzeniem z portierniami.

Nie ma porównania stanu obecnego szpitala ze stanem opisanym przed kwartałem. Żywe zainteresowanie wykonaniem budowy ze strony wymienionych na wstępie gospodarzy miasta, spowodowało m. in. zmianę nadzoru. Powierzono go inż. Kłosińskiemu, energicznemu i doświadczonemu pracownikowi Zarządu Architektury. Jego stała niemal obecność w szpitalu i kontakt z przyszłymi użytkownikami, a głównie ze zorientowanymi oświetleniem w całości dyrektorem dr Kołaczowskim i siostrą przełożoną Janką, zdecydowały o szybszym i prawidłowym wykończeniu tych elementów, które bądź projektanci pominieli bądź też wykonawcy wadliwie zrealizowali. Oczywiście nadzór ten powinien zostać aż do chwili, gdy ostatni robotnik opuści szpital. Stąd płynnie nauka, że właściwy nadzór jest nieodzowny bez przerwy w trakcie trwania budowy jak też nieodzowna jest stała konsultacja lekarzy, orientujących się w szczególności o potrzebach tego rodzaju obiektów. Te szczegóły bowiem decydują o toku praktycznej, codziennej pracy szpitala.

Tej konsultacji nie uwzględnił w dostatecznej mierze główny projektant, inż. Żelaznicka, i stąd dla autorki pro-

jektu wynikają pozytywne wnioski dla dalszego projektowania obiektów leczniczych.

Ustalono, że na razie otwartym będzie 80-łóżkowy oddział chorób wewnętrznych z tym, że w razie potrzeby część łóżek przejmie chirurgia, która pełnić będzie w razie funkcji pomocniczej dla interny, organizując jednocześnie własny oddział. Oczywiście — tu informacja ważna dla naszych czytelników — na razie nie może być mowy o bezpośrednim przyjmowaniu pacjentów z miasta. W dalszym ciągu rolę centralnej izby przyjęć pełni będzie Szpital im. Korczaka. W dalszym rozwoju organizacyjnym szpitala na Spornej ustalono termin otwarcia izby przyjęć i polikliniki.

Szpital na Spornej jest imponujący nie tylko jako obiekt architektoniczny, lecz przede wszystkim leczniczy. Nowoczesność łączy się tu z wymaganiami sanitarno-terapeutycznymi i to stawia szpital na pierwszym miejscu w kraju.

Fakt, że na pierwszych pacjentów czekała nawet bamboski pod łóżkami i lalki w bawlniach, świadczy o ciepłej i serdecznej trosce, jaka już wypełnia jasne luksusem wyposażone pokójki.

Z. Tar.

Zamiast golić się wzywał straż pożarną

Niedawno donosiliśmy o fałszywym zaalarmowaniu straży pożarnej z ambulatorium fabrycznego przez dwie pracownice zakładów włókienniczych. Oszereżaliśmy przed tego rodzaju już wypadkami. Onegdaj znów straż wysłała swoje samochody na skutek fałszywego alarmu.

Jan Baranowski (zam. ul. Jaracza 15), uważał że zrobił dobry dowcip, gdy z telefonu zakładu fryzjerskiego przy ul. Jaracza zaalarmował straż pożarną o rzekomym pożarze na Jaracza 23. Wszystko wyszło na jaw, a „dowcipniści” oczekuje surowa kara w Kolegium Orzekającym.

Podwójna uroczystość załogi WZPSW

Jak już informowaliśmy — pracownicy Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Włókowych w Łodzi przy ul. Rewolucji 1905 r. obchodzili wczoraj wielką uroczystość włączenia sztanu do uzyskanego za doskonałe wyniki pracy w IV kwartale ub. roku. Uroczystość ta, która odbyła się w Pałacu Powszechnym, połączona była z akademii 1-majową.

W przedmówieniu przedstawiciele WZPSW, przedstawiciele władz i związków zawodowych. Uroczystości przewodniczył sekretarz organizacji partyjnej Centrali Surowców Włókowych — Józef Słeczkowski. Referat oekolniczości wygłosił Hieronim Topolski — zastępca dyrektora WZPSW.

Wreczenia sztanu dokonał przedstawiciel Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego — Cebula. Sztańdar ten przekazali zwycięskiej załodze poprzedni jego zdobywcy — pracownicy sortowni surowców włókowych w Łodzi przy ul. Brukowej 23.

W części artystycznej zebrał obcej komedie Mariusaux — „Igraszki trafu i miłości” w wykonaniu artystów Teatru Powszechnego. (as)

U PRUGU LATA mleczne sprawy

Na wiosnę w poprzednich latach mieliśmy różne kłopoty z mlekiem. Początkowo było mleka brak, zwłaszcza w okresie kłopoty krowy zmieniały paszę („lata chude”), potem przyszły (zwłaszcza ostatnie dwa) — „lata tłuste”. Zmiany bodźców finansowych spowodowały pokazywać wzrost podaży mleka na rynek. I tu wynikiem, zwłaszcza ub. roku, kwestia, co robić z nadmiarem mleka, bo należało nie byłą przygotowania ani do dystrybucji zwiększonych ilości, ani też do przerobu.

W tym roku sytuacja jest o tyle korzystniejsza, że Okręgowy Sp. na Mleczarska, — główny dostawca mleka dla Łodzi, może już butelkować dziennie około 45.000 sztuk butelek. Więcej lecz niedostatecznie jeszcze produkują śmietany, twarogu

itp. Mleczarnia otrzymała ostatnio nowoczesne maszyny do szybkiego butelkowania mleka i powinna po ich uruchomieniu podwoić swą produkcję jeszcze w lecie tego roku. Kłopot jedynie z tym, że nowa maszyna napędzana będzie butelki mlekiem i zakapsuje je korkami aluminiowymi przez co musi być zastosowany inny rodzaj butelek.

Do takiej produkcji wnieśliśmy się oczywiście władze sanitarne, które zażądały (zupełnie słusznie!) przyjmowania przez sp. mleczarską butelek całych i już wypłukanych.

Konieczność płukania butelek (zarówno przez konsumentów jak i personel sklepowy) ze względów higienicznych jest nieodzowna.

Słuszne te zarządzenia jednak mają i odwrotną stronę medalu.

Jeden z kierowników sklepu PSS (nazwisko i adres znane redakcji), w liście do redakcji skarży się, że z powodu wyżej przytoczonych zarządzeń z dnia 10 kwietnia nabywanie w sklepach mleka butelkowanego. Jeśli bowiem kupujący nie ma zamiennej czystej butelki — nie może otrzymać mleka. Sklepy nie przelewają mleka z butelki do naczynia, które przyniósł klient, bo wówczas musza płukać butelkę.

Podzielamy opinię kierownika sklepu, że w ten sposób utrudniać nabywania mleka klientom nie wolno. Uważamy jednak, że płukanie butelek przez personel sklepowy jest nieodzowne ze względów sanitarnych i od tego obowiązku nikt uchylać się nie może. Tym bardziej, że sama czynność nie jest zbyt absorbująca. Nie chodzi o dokładne mycie butelek lecz o opłukanie wodą.

Jak więc widzimy w najbliższym okresie w Łodzi zaopatrzenie w mleko nie powinno nastręczać żadnych trudności przy pełnym zrozumieniu i organizowaniu sprzedaży i dystrybucji pod kątem widzenia potrzeb klientów. (Sk)

CZY jesteś przyjacielem DZIECKA?

Podczas tegorocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka skieruje się do wszystkich obywateli pytanie: czy jesteś przyjacielem dziecka. Chodzi o to, aby sprawami dziecka zainteresować jak największy krąg naszego społeczeństwa. Trzeba stwierdzić, że w ubiegłym roku, kiedy hasłem MDD było: „Dzieci z ulic na plac zabaw i w ogrodach jordanowskich” — wiele zrobiono w tej dziedzinie. W Łodzi np. powstało około 30 placów zabaw i akcja ta jest dalej w toku.

W tym roku Zarząd Miejski TPD sugeruje, aby w każdym komitecie blokowym powstało koło przyjaciół dziecka. Dotychczas nasze miasto ma 58 takich kół, co jest jeszcze kroplą w morzu potrzeb. Na ostatnim walnym zjeździe członków TPD z dzielnicy Widzew padło już zobowiązanie zorganizowania na Widzewie przy każdym bloku Koła Przyjaciół Dzieci.

Po raz pierwszy w tym roku Krajowy Komitet Międzynarodowego Dnia Dziecka ustalił odznakę i dyplom przyjaciół dziecka. Przyjacielem dziecka może być nie tylko osoba, ale całe kolegium poszczególnych organizacji społecznych, komitety blokowe, rodzicielskie, a także takie placówki jak posterunek MO, sklep, fabryka.

TPD chce, aby tegoroczny Dzień Dziecka wypadł jak najlepiej zaprosiło do współpracy wiele instytucji i organizacji społecznych, m. in. wszystkie związki zawodowe. Rzecz w tym, aby w środowiskach tych przygotowano dla dzieci jak najładniejsze i najmiłsze imprezy, zabawy, przedstawienia itp. Poza tym planuje się imprezy dzielnicowe.

Prawdopodobnie 31 maja odbędzie się zbiórka uliczna. Dochoć z niej przeznaczony jest częściowo na zorganizowanie akcji czasowej dyktando w terenie. Planuje się urządzić wycieczki niedzielne dla dzieci m. in. do Warszawy, Spawy i Grotnick. Myśl się poza tym o urzuceniu w najbliższym czasie w Grotnickach domu wypoczynkowego dla dzieci.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka do zakładów pracy wysłane zostaną listy z apelem o zorganizowanie jednorazowej zbiórki na rzecz dziecka. Pieniądze te na pewno nie pójdą na marne. A każdy z pracowników pokaże, że jest szczerym przyjacielem dziecka. (kas)

DZIS ZEBRANIE MIKROBIOLOGÓW.

O godz. 15.30 odbędzie się w sali Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej (Wodna 40) posiedzenie Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów. Porządek dzienny obejmuje referat dr J. Horoszewicza pt. „Problemy genetyki drobnoustrojów w świetle prac VII Międzynarodowego Kongresu Mikrobiologów w Sztokholmie” oraz walne zebranie (wybór nowego zarządu). Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

KATEDRA CIĘPLNYCH MASZYN PRZEPLYWOWYCH POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ organiazuje dla energetyków i innych osób zainteresowanych wykładami poświęcone omówieniu teoretycznych podstaw wyzwalania energii jądrowej. W dniu dzisiejszym o godz. 16.15 pierwszy wykład pt. „Budowa jądra atomowego i siły jądrowe” wygłosi mgr inż. Henryk Sugiara adiunkt Katedry Chemii Fizycznej PŁ. Wykład odbędzie się w

Kogo oszukał?...



(Sk)

Komenda Dzielnicza MO Łódź-Sródmieście zatrzymała oszusta Józefa Jarneckiego, zam. w Łodzi (ul. Fabryczna 7), który od różnych osób wyłudzał pieniądze powołując się na znajomość w urzędach kawaterunkowych, celem załatwienia przydziału mieszkania.

Jarnecki wyłudzał również pieniądze obiecyując załatwić osobom sprawy w różnych urzędach państwowych, gdzie również powoływał się na znajomość.

Osoby, które zostały oszukane w podobny sposób, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Łódź-Sródmieście (ul. Wysoka 45, pokój 21), najpóźniej do dnia 5 maja br. w godzinach od 8-15 — celem złożenia wyjaśnień. Jednocześnie informuje się wszystkie osoby, by poszkodowane, iż na zasadzie art. 47 MKK nie grozi im żadna odpowiedzialność karna.

Cenna inicjatywa łódzkiego handlu

Tak się jakoś utarło, że o handlu piszemy na ogół dość krytycznie. Oczywiście — nie bez powodu, dużo bowiem ma on jeszcze mankamentów. Niemniej jednak i tu należy czasem coś pochwalić. Tym razem pochwalamy innowację, jaką nasz handel zamierza wprowadzić w najbliższych dniach.

W ramach zobowiązań 1-majowych, wśród handlowców łódzkich zrodziła się inicjatywa zastosowania nowej formy współzawodnictwa w postaci konkursu asortymentowego między załogami sklepowymi w przedsiębiorstwach MHD-O. Obowiązuje. Gotowość przystąpienia do tej formy współzawodnictwa wyraziły ogółem załogi 21 sklepów.

Inicjatywa łódzkiego handlu ma duże znaczenie dla realizacji zadań postawionych przed handlem, a przede wszystkim dla konsumenta, ponieważ współzawodnictwo to ma na celu umożliwienie nabywcom maksymalnego wyboru wszystkich artykułów produkowanych w dostatecznych ilościach przez przemysł krajowy.

Poza tym współzawodnictwo to ma na celu stworzenie właściwych stosunków między handlem a przemysłem, ponieważ przyczyni się ono do lepszego prowadzenia analizy rynku, co będzie powodować, że handel będzie mógł w bardziej pożądanym kierunku wpływać przez hurt na przemysł, który musi pomyśleć wówczas o produkcji rzeczywiście niezbędnych asortymentów.

W celu zapewnienia powodzenia tej formie współzawodnictwa, przedsiębiorstwa hurtowe w Łodzi: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą, Handlu Obuwiami i Hurtownia Tekstylina — okazały dużą pomoc sklepowi i przedsiębiorstwu w organizacji konkursu, a zwłaszcza w opracowaniu list artykułów będących przedmiotem współzawodnictwa. Listy takie sklepy objęte współzawodnictwem udostępnią swoim klientom.

PREMIERY filmowe

Beżący tydzień, charakteryzuje się tym, że przypada na przełom dwóch miesięcy kwietnia i maja i przynosi nam kilka nowych premier filmowych, raczej o charakterze rozrywkowym. A więc zobaczmy:

„TAHITI” dokumentalny film produkcji francuskiej, który jest autentycznym reportażem z wysp Archipelagu Polinezyjskiego. Fabuła: młody dziennikarz telewizji francuskiej marzy o nakreśleniu filmu o wyspach Polinezyi. Po długich staraniach przekonyuje redaktora naczelnego i wyjeżdża na wyspy. Podczas wędrówek spotyka na Tahiti piękną dziewczynę... Do zobaczenia tej pełnej poezji idylli rozgrywanej się na słonecznych wyspach mórz południowych zachęcam gorąco. Ostatnio notujemy coraz częściej polskie premiery filmowe. Tytuł najnowszej z nich brzmi dość egzotycznie

„RANCHO TEXAS” Łódzka premiera tego filmu odbędzie się w czwartek, 30 kwietnia, równocześnie w kinie „Polonia” i w kinie panoramycznym „Wolność”. Film reżyserowany przez Wadima Berestowskiego opowiada o ciekawych przygodach dwóch młodych chłopców studiujących zootechnikę, którzy w czasie wakacji jadą w Bieszczady. Mimo że film mówi o wypasach nie jest to western, chociaż wartkie tempo filmu, rozległe pola, pełne pasące się bydła, jazda konna, mają coś z klimatem westernu. Film był kręcony w trudnych górskich warunkach w Tworkim, wiosce zniszczonej kompletnie przez hordy niemieckie, i częściowo w miasteczku Rymanowie. Ciekawa akcja tego filmu rozgrywa się na tle dzikiego, ale jakże malowniczo krajobrazu Bieszczad. Autorzy scenariusza: Józef Hen i Wadim Berestowski, zdjęcia Romuald Kropat.

„ANIA I MANIA” Film określa się jako komediodramat młodzieżowy. Na wczesach nad jednym z alpejskich jezior spotykają się dwie bliźniaczki podobne dziewczynki. Spędzają wspólnie wakacje, dochodzą do wniosku, że muszą być bliźniaczkami i postanawiają zamienić się... domami i rodziną.

Nie mogą zdradzić pointy filmu, ale może z góry zapewnić, że film będzie się cieszył dużym powodzeniem również i u nas, podobnie jak w Niemczech Zachodnich i Austrii, gdzie pobit rekordy powodzenia. Film wejdzie na ekran kina „Włókniarz”, począwszy od 1 maja br. Lu-Go

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Miłczyjne 07
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
MOI 339-15

TEATR

TEATR NOWY (Wieńkowski)
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
OPERETKA (Piotrkowska 243)
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27)
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21)

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFI-CZNE (PL Wolności 14)
MUZEUM SZTUKI (Wieńkowskiego 38)
PALMIARNIA - czynna g. 10-18.

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska ul. Gdańska 75 czynna

Co? gdzie? kiedy?

KINA

ADRIA (II - Studynie - Piotrkowska 150)
BALTYK (premierowe - Narutowicza 20)
DWORCOWE (II - Dw. Kaliski)
GAYNIA (II - Tuwima 2)
LACZNOŚĆ (III - Józefów 43)
MŁODA GWARDIA (II - Zielona 2)
MUZA (I - Pabianicka 173)
PIONIER (II - Franciszkańska 31)
POLONIA (premierowe - Piotrkowska 67)

POKÓJ

PRZEDWIOSNIE (I - Zermoskiego 76)
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34)
KUPNO
SPRZEDAŻ
MŁECZKO pszczele
SAMOCHÓD „DKW”
SAMOCHÓD „Opel Olympia”
MOTOCYKL „Zündapp”
PRALKA elektryczna
JEDEN pokój zamienić

DIŻURY APTEK

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b
AS Al. Kościuszki 48
BYZURY SZPITALI
POLONICZNO: Bałuty
SZPITAL IM. DR. JORDANA
WŁÓKNIARZ (premierowe - Próchnika nr 10)
WOLNOŚĆ (premierowe - Przybyszewskiego 16)
OPERA (Przedziałniana 68)
POPULARNE (II - Ogrodowa 18)

NIERUCHOMOŚCI
KUPNO
SPRZEDAŻ
DWA łózka używane
SAMOCHÓD „Opel Olympia”
MOTOCYKL „Zündapp”

2 RAZY W MIESIĄCU CIĄGIENIE! 2 RAZY W MIESIĄCU SZANSA WYGRANIA!
- NIECH PAN NIE BĘDZIE TAKI KRÓTKOWZROczNY! NIE WIDZI PAN, JAKIE KORZYŚCI DAJE nowa KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA?...
Główna wygrana w I klasie - 150.000 zł
w II klasie - 400.000 zł
A przy tym małe ryzyko, bo przeszło co trzeci los wygrał!

Apel do rodziców

W związku z rozpoczęciem i prowadzeniem budowy szeregu ulic na terenie naszego miasta, na których wykorzystywany jest w szerokim zakresie różnego rodzaju sprzęt mechaniczny - Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi zwraca się z gorącym apelem do rodziców i opiekunów dzieci, by zwracali baczniejszą uwagę na miejsce ich zabaw i nie dopuszczali do wykorzystywania w tym celu odcinków budowy ulic i znajdującego się tam sprzętu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych pomimo zatrudnienia na wszystkich budowanych odcinkach nie jest w stanie, szczególnie w godzinach popołudniowych, dopilnować niesfornej młodzieży, która bawiąc się w miejscach niedozwolonych lekkoomyślnie naraża się na nieszczęśliwe wypadki.

Ze względu na charakter robót drogowych (niejednokrotnie znaczna długość odcinka robót) ogrodzenie terenu robót jest niemożliwe.

PRZETARG

Zakłady Motoryzacyjne nr 3 w Głównie k. Łodzi

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie części zamiennych do samochodów z dostawą w roku 1959. Postępowanie przetargowe przebiegać będzie zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 roku. Dokumentacja techniczna wyłożona będzie do wglądu na terenie zakładów w dniach 15 i 16 maja br. Do przetargu przystępować mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty na specjalną pozycję osobno na specjalnych drukach otrzymanych w zakładach należy składać w zapieczętowanych kopertach w sekretariacie zakładów z napisem na kopercie „przetarg” do dnia 22 maja 1959 roku. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 maja 1959 roku. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZECERA, maszynistę litograficznego zatrudni natchmiast Poligraficzna Spółdzielnia Pracy w Łodzi, ul. Piotrkowska 80. Zgłoszenia w godzinach od 8 do 15.
KOBIECY; mężczyźni z terenu m. Łodzi, Pabianic, Zgierza, Tuszyńska i Aleksandrowa na stanowiskach konduktorów oraz mężczyzn na stanowiskach monterów samochodowych, monterów torowych, robotników transportowych i obrzędnych do czyszczenia wagonów - zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Szczegółowych informacji udziela sekcja kadr i szkolenia MPK Łódź, ul. Tramwajowa nr 11.

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego i przemysłowego

na stanowiskach kierowników budów, techników budowlanych na stanowiskach mistrzów, kierownika działu administracyjno-gospodarczego, ekonomistów z wyższym wykształceniem, rzemieślników: murarzy-tylnarzy, cieśli, płytkarzy, lastrykarzy, brukarzy, izolatorów oraz kierowców samochodowych I i II kat., ślusarzy-monterów samochodowych, ladowaczy, operatorów na sprzęt ciężki, robotników nie wykwalifikowanych i uczniów cieśliskich powyżej osiemnastu lat - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Dla zamiejscowych kwatery w hotelu robotniczym i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia i plac, Łódź, Al. Kościuszki 101, w godz. od 7.30 do 15.30, w soboty również do godz. 15.30.

MAGAZYNIERÓW o wysokich kwalifikacjach i wieloletniej praktyce

oraz malarzy i robotników nie wykwalifikowanych - zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, przy ul. Goplańskiej nr 28 (róg Łagiewnickiej - Bałuty). Warunki płacy do omówienia na miejscu. 2830-K

TELEMONTERÓW, elektryków do robót liniowych

(napowietrznych), pracowników nie wykwalifikowanych do betoniarzy i na wykopy, sprzątaczkę do hotelu robotniczego - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia, Łódź, ul. Wólczańska 10. 2045-K

INŻYNIERÓW-mechaników na stanowiska szefa produkcji, konstruktora

kontrolny technicznej i technologia, wymagane 3 lata praktyki na wyżej wymienionych stanowiskach, ślusarzy, kowala i spawaczy wysoko wykwalifikowanych zatrudni natchmiast Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Pabianicach, ul. Partyzancka 106. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 3048-K

MAJSTRA hydraulika, wysoko wykwalifikowanych monterów

na roboty wod-kan. i c. o., dozorcę oraz robotników magazynowych przyjmie natchmiast Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Łodzi, ul. Nowotki nr 247-249, barak nr 2. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. 3055-K

INŻYNIERA lub technika włókiennika (specjalistę) na stanowisko kierownika

poszukują Łubańskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Łubańskie Śląski, ul. B. Chrobrego 6. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia na miejscu lub Łódź, ul. Piotrkowska 104 p. 432 w godz. od 7 do 9. 7799-G

INŻYNIERA lub technika budowlanego z praktyką

(pożądana znajomość budownictwa remontowego), mistrzów budowlanych przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4. Zgłoszenia przyjmują dział zatrudnienia Łódź, ul. Armii Czerwonej 30. 3038-K

MURARZY, betoniarzy, robotników nie wykwalifikowanych

i sprzątaczkę zatrudni natchmiast Spółdzielnia Budowlano-Mieszkalniowa „Ogniwo” w Łodzi, ul. Kopcińskiego nr 89-93 (wejście od ul. Nowej 52). Warunki płacy do omówienia, 3010-K

PRZETARG I, II i III

Klucz PGR Zakłady Ogrodnicze w Łodzi Grupa Rem. Budowl. Wenecja Łódź, ul. Północna 27-29

OGŁASZA I, II, III PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Zis-5 nośności 3 t, I przetarg odbędzie się 4 maja 1959 roku o godz. 10 w siedzibie Grupy Rem.-Budowlanej w Łodzi, ul. Północna nr 27-29, pokój nr 8.

Gdyby I przetarg nie doszedł do skutku, II przetarg odbędzie się 11 maja 1959 roku zaś III przetarg 18 maja 1959 roku o godzinie 10.

Cena wywoławcza w pierwszym terminie 35.000 zł, w drugim 21.000 zł, w trzecim 8.750 złotych.

Samochód oglądać można 3 dni przed każdym przetargiem w miejscu garażowania w Łodzi, ul. Pabianicka 47, w godzinach od 8 do 12. Przetarg odbędzie się w trybie zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. ogłoszonego w Monitorze Polskim nr 56, poz. 353 i 354.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Grupy Rem.-Budowl. najpóźniej na dzień przed przetargiem. 3074-K

Przetarg nieograniczony II, III

Łódzkie Zakłady Galanterii Metalowej w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 87 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki Fiat 1100 - Simca.

Przetarg odbędzie się w Ł.Z.G.M. w Łodzi, ul. Kilińskiego 87 w następujących terminach:

I przetarg w dniu 13 maja 1959 roku godz. 10. Cena wywoławcza samochodu wynosi w II przetargu 12.600,

III przetarg w dn. 30 maja 1959 r. godz. 10. Cena wywoławcza samochodu wynosi w III przetargu 6.750.

Samochód oglądać można w wyżej wymienionych zakładach w godz. od 9 do 14.

Do przetargu stawać mogą instytucje państwowe, spółdzielnie, organizacje społeczne, przedsiębiorstwa nieuspołecznione i osoby fizyczne pod warunkiem wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej i pisemnego wyrażenia zgody na warunki przetargu.

Wadium należy wpłacić do kasy Ł.Z.G.M. na II przetarg do dnia 12 maja, na III przetarg do dnia 29 maja 1959 r. 3071-K

PRACA

POMOC domowa pilnie potrzebna. Kasprzaka 55 blok 67 m. 52 7857 G

EMERYTA elektryka - przyjmę do pracy. Tel. 323-21, 377-03 7850 G

CZELADNIK krawiecki lub zdolny podroczny po przebyciu. Główna 41, tel. 377-59 7218 G

UCZENNICA potrzebna do zakładu fryzjerskiego. Rewolucji 1905 r. 30 7218 G

GOSPODIA potrzebna od zaraz. Zachodnia 66 m. 14 w godz. 16-20

2 POKOJE, kuchnia, wyciąg, telefon pilnie zamienić na większe lub trzy pokoje. Wszelkie koszty zwracam. Oferty pisemne „7594” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

INŻYNIER poszukuje nie krepującego pokoju na okres roku. Cena obejmuje. Oferty pisemne „6330” do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6330 G

POKÓJ z kuchnią z wygodami na ul. M. Curie-Skłodowskiej duży metraż zamienić na małe mieszkanie. Tel. 260-53

SAMOTNA kulturalna poszukuje niekrepującego pokoju bez używalności kuchni. Oferty pisemne „7251” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią w blokach i piętro zamienić na 3 pokoje z kuchnią z centralnym ogrzewaniem. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „8738” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

Dnia 26 kwietnia 1959 roku po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarł opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 60 nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadziś

S. + P. KAZIMIERZ KAŁUŻNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia br. o godz. 14 z domu żałoby przy ul. Kilińskiego nr 205 na cmentarz Dół, o czym zawiadamiają

ZONA i DZIECI

dziennik ŁÓDZKI nr 99 (3863) 5

Po szóstej kolejce spotkań

„Rycerze wiosny“ czy... „śpiący rycerze“
Atak Górnika (Zabrze) umie strzelać bramki
W niedzielę leader tabeli gra w Łodzi z ŁKS

Niewiele zmieniło się w tabeli ligowej po szóstej kolejce spotkań. Tak jakos ułożyły się wyniki, że z małymi wyjątkami utrzymaliśmy stan posiadania, a Górnik (Zabrze) obronił pozycję lidera ubezpieczając się punktami przewagi. Jedyne co bije w oczy to poprawa lokaty bydgoskiej Polonii, która rozprawiła się dość łatwo z Ruchem 3:1 zaawansowała na trzecie miejsce. Piąta lokata zwołniona przez reprezentantów Bydgoszczy przypadła Polonii (Bytom). Tak więc za przegraną z Górnikiem (Zabrze) 0:2 były lider, a nieco później wicelider tabeli zapłacił dość wysoką cenę.

Miejsce bytomiaków zajęła gdańska Lechia, która w dalszym ciągu czyni „cudenka“. Jedyna bramka zdobyta na Górnika (Radlin) wysunęła ją na drugą lokatę. Lechia ma więc obecnie osiem punktów zdobytych, przy stosunku bramek 2:0! Jak

czy nie tylko ŁKS. Nasza czołówka piłkarska w ogóle nie imponuje skutecznością gry. Zapowiadany „bombowy“ atak Legii zdobył zaledwie sześć bramek, tyle ile ŁKS, który w ub. r. grał bodajże najskuteczniej, a większość drużyn nawet tak skromnym dorobkiem nie może się wykazać.

Najlepiej spisuje się piątka ofensywna Górnika (Zabrze) — 15 bramek zdobytych. Dzięki Górnikowi przeciętna ich ilość przypadająca w ogóle na jedno spotkanie wynosi 2:1 bramek. Dorobek bramkowy i sama gra wydają się wskazywać na to, że Górnik przelamali wreszcie kryzys i złapali „wielką“ formę, która może ich doprowadzić do powtórzenia sukcesu sprzed dwu laty, do tytułu mistrzowskiego.

W grze ŁKS w dalszym ciągu nie widać poprawy. Szybkość, wybieganie na pozycje, duch bojowy, niezbędne czynniki do uzyskania zwycięstwa — tego wszystkiego ŁKS w tym czasie nie odnalazł w Szczecinie, toteż gra ich jak była tak jest skuteczna. Celny strzał pomocnika Sarny uratował im jeden punkt.

Zresztą mankament ten dotyczy nie tylko ŁKS. Nasza czołówka piłkarska w ogóle nie imponuje skutecznością gry. Zapowiadany „bombowy“ atak Legii zdobył zaledwie sześć bramek, tyle ile ŁKS, który w ub. r. grał bodajże najskuteczniej, a większość drużyn nawet tak skromnym dorobkiem nie może się wykazać.

Odrodzona drużyna Zabrze zmierzy się w najbliższą niedzielę w Łodzi z ŁKS, a ponadto grać będą: Gwardia — Cracovia, Ruch — Pogoń, Polonia (Bytom) — Polonia (Bydgoszcz), Górnik (Radlin) — Legia oraz Wisła — Lechia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tym zestawieniu mecz w Łodzi wysuwa się na pierwszy plan. W najbliższą niedzielę przekonamy się jednocześnie, czy dotychczasowe sukcesy bydgoskiej Polonii, która w ub. r. „cudem“ uniknęła spadku, są związane wyłącznie z własnym terenem, czy też poczyniła ona faktycznie postępy, że z równym powodzeniem może stawiać czoła przeciwnikom na wyjazdach.

Reprezentacyjna „szóstka“



Bogusław Fornalczyk, Wiesław Podobas, Zbigniew Głowaty, Józef Czarnecki, Bernard Pruski, Stanisław Gazda. CAF — fot. Dąbrowiecki

nie startowała w wyścigu ulicznym

„Kryterium Warszawy“ miało być ostatnim wyścigiem eliminacyjnym i sprawdzianem formy dla kandydatów na Wyścig Pokoju. Do próby takiej jednak nie doszło, gdyż trener Nowoczek, w obawie o ewentualne kontuzje, zdecydował się nie wystawiać najlepszej naszej szóstki. Postąpił słusznie, gdyż trasa była dość krótka na prostych odcinkach, natomiast obfitowała w ostre wiraże. Ponadto liczone się również z tym, że w

takiej masie startujących (ponad 100 uczestników) o wypadek nie trudno. I rzeczywiście wypadek zdarzył się Tułochowiczowi, który zatrzymał dyżurnego lekarza karetki pogotowia.

typowanym składzie. Dziś kolaryze będą odpoczywać w Berlinie. Dwa ostatnie dni przed startem przeznaczą na zapoznanie się z trasą I etapu, dookola Berlina.



WTOREK, 28 KWIEŚNIA

7.40 Program dnia. 7.45 Muzyka poranna. 8.30 Stan pogody i wiadomości. 9.00 Fala 56. 9.15 Melodie operetkowe. 9.50 Magazyn muzyczny w oprac. Lucjana Kydryńskiego. 10.30 „Radość życia“ — fragment książki Antoniny Valettin pt. „Picasso“. 11.00 Melodie do tańca gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.04 Wiadomości. 12.10 (L) Informacje dnia. 14.20 (L Pr. I) Koncert rozrywkowy orkiestry mandolinistów LRPR p.d. Edwarda Ciukczy — Ireneusz Abrantowicz — piosenki. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.30 Dla dzieci ode. 15 pow. Jadwigi Chmielec pt. „Trójkolortowa kokarda“. 16.00 „Czaszki elementarne“ — pogańskie prof. dr Wojciecha Królkowski. 17.00 (L) Omówienie programu. 17.05 (L) „Bezimienna pieśń“ — aud. literacka. 17.35 (L) „Wypocząjemy przy muzyce“. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 „O problemach młodzieży“. 18.35 „Muzyka i aktualności“. 19.00 „Zwierciadło poezji“. 19.30 Uwroty chóralne dawnych mistrzów w wyk. Chóru Rogóż Wrocławskiej PR p. d. Stanisława Krukowskiego. 19.50 Melodie taneczne. 20.00 „Z kraju i ze świata“. 20.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 20.40 „Zaczarowane koło“ — aud. w opr. Józefa Kańskiego. 22.00 Wiadomości. 22.05 „O czym pisze prasa literacka“. 22.15 „Jego najwspanialsza miłość“ — słuchowisko B. Wiernika. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Tym razem sukces
Pierwsze punkty
zdobyte przez
łódzkich żużlowców

Po pechowym, bo przegranym różnicą zaledwie jednego punktu i w dodatku w ostatnim wyścigu meczu z „Wardą“ — Nowa Huta, żużlowcy łódzkiego Tramwajarza wyruszyli do Świętochłowic, gdzie w ub. niedzielę zmierzali się z tamtejszym KS Śląsk. Tym razem obeszło się bez podobnie przykrej niespodzianki — i odzianie odnieśli pewne zwycięstwo w stosunku 4:2:3. Kto zdobył punkty? Oczywiście Wrożyński i Mirowski — obaj po 12, a obok nich na wyróżnienie zasłużyli Sumiński — 8 pkt, Krakowiak — 7 pkt, oraz młody Krzemianowski — 2 pkt.

Kolarze wyjechali do Berlina

Wczoraj wieczorem nasza reprezentacja na XII Wyścig Pokoju wyjechała do Berlina w wy-

Turniej piłkarski dla młodzieży szkolnej

Szkolny Ośrodek Sportowy w Parku 3 Maja organizuje turniej piłki nożnej dla młodzieży szkół podstawowych. Turniej rozgrywany będzie systemem pucharowym (przegrywający odpada). Chętnie drużyny winny się zgłaszać do Sportowego Ośrodka Szkolnego do dnia 6 maja br.

KUKUŁECZKA i TOTO-LOTEK

2 — 13 — 18 | 9-16-21-27-36-42
24 — 49 | dodatkowa 31

Jubileuszowy koncert
orkiestry mandolinistów i chóru Komendy MO

Z okazji V rocznicy powstania orkiestry mandolinistów i III rocznicy powstania chóru męskiego przy Domu Kultury Milicjanta w Łodzi, odbył się w dniu wczorajszym jubileuszowy koncert obu zespołów.

Jubilaci, dla zebranych na uroczystości funkcjonariuszy MO, ich rodzin i zaproszonych gości przygotowali interesujący koncert rozrywkowy. Wraz z chórem występowali znani solści — tenor T. Banasiak, bas — baryton — Jan Jede, sopran — Z. Fijałkowska i inni. Po koncercie członkowie obu zespołów zostali nagrodzeni upominkami książkowymi, pięknymi, dyplomami i kwiatami.

Warto zaznaczyć, że oba zespoły, i chór i mandolinistów rozwijają się pomyślnie. Orkiestra mandolinistów liczy już 26 osób, a chór męski 46. Dali one ogółem 140 koncertów publicznych w Łodzi, na terenie województwa łódzkiego i w Warszawie. Z przyjemnością zawiadamiamy czytelników, że „milicyjni“ mandolinisi i chórzyski koncertować będą także w dniu 1 maja na Placu Komuny Paryskiej. (i. d.)

Rekord w trójstoku juniorów

We Wrocławiu odbyły się inauguracyjne zawody sezonu lekkoatletycznego. Najciekawszą konkurencją był trójstok. Pierwsze miejsce zajął młody zawodnik „Nysy“ Kłodzko — Michałko, ustanawiając rekord Polski juniorów bardzo dobrym wynikiem 14,96 m.

7:1 w Gorzowie

Wczorajszy występ ŁKS w Gorzowie zakończył się zwycięstwem 7:1 nad miejscową Unią.

Dnia 25 Kwietnia 1959 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł przeżywszy lat 76
S. i P.
MIECZYŚLAW ORZECZOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI i RODZINA.

(20)
Kryształ J. Wand
maska smierci
Prawda. Kapitan odłożył wyjętego z pudełka papierosa. Nie czas na odpoczynek. Poszły w ruch telefonny,
DOM POD LASEM
I.
Trena Bielińska, niezamezna, lat dwadzieścia, córka Wojciecha i Leokadii. Do lutego bieżącego roku pracownica MHD. Od tego czasu nigdzie nie pracuje. Mieszka jako sublokatorka u właściciela zakładu szlufarskiego Stefana Zielonkowskiego — informował telefonogram otrzymany z miejscowego posterunku MO. Dalej szczegóły topograficzne: dom położony w odległości około trzech kilometrów od granic osiedla, mniej więcej na połowie drogi do wsi Żaluty.
Bieliński sprawdził na mapie. Oholerne pustkowia. Do tego jeszcze ten las. Jeżeli dom stoi gdzieś w jego pobliżu, sytuacja wyglądała tym bardziej niewesoło.
Wykładał ilu mógł ludzi „dabym głowę, że go tam przylipamy. O ile tylko oczka sieci nie będą zbyt szerokie“.
Ale zebrana ekipa i tak nie była imponująca pod względem liczebności. O jakiejś zakrojonej na większą skalę obławie, ani marzyć.
— Jeżeli go jednak zaskoczmy znieścacka... — pocieszał Rolniński.
— Tak, jeżeli...
Droga była piaszczysta, rozjeżdżona, pełna głębockich kolein. Samochoody podskakiwały niczym łódki na falach wzburzonego morza. Bieliński kładł ze złością,
— Tu chyba już tylko diabeł mówi dobranoc. Miejscowy milicjant wreszcie wskazał ręką. — O! tam.
Kapitan wyjrzał. No właśnie. Linia lasu czarna niemal tuż poza domem. Jakichś sto, najwyżej sto pięćdziesiąt metrów. Dotknął ramienia Rolnińskiego.
— Przede wszystkim musimy odciąć komunikację z tą przeklętą puszcza.
— Jasne. Woźniak i Haberdas za mną!
Wyskoczył z wozu, zanim kierowca zdążył zahamować na dobre. Dwaj milicjanci pobiegli za nim. Reszta ludzi kapitan rozszarpał w szeroką tyralierę.
— Uważać, żeby ani nawet myśla... I więcej gazu, do wszystkich diabłów! — ponaglał niecierpliwie — tu przecież każda chwila...
Ale i tak pedził jak na wyścigach, przeskakując bruzdy i rowy. Zaczek dyszal z wysiłku. Ledwo był w stanie dotrzeć tempa długim nogom kapitana.
— Gdybym wiedział... wyżyłbym... lekkoatletycznym kostium.
— Gaz! — powtarzał Bieliński, jakby tylko to jedno umiał — te zafajdane wraki narobiły takiego halasu, że musiały być chyba głuchy...
— Dopadli ogrodzenia. Zaczek z zardzonym podziwem patrzył na kapitana. Ten ma kondycję. Sam gonil już resztkami siły i gdyby przyszło biec dalej, zarybył chyba nosem w ziemię.
Na spotkanie wybiegli tegi mężczyzna w zamolonym kombiniezonie.
— Co takiego? — najazd? — najazd go wyraźnie przestraszył.
— Proszę wskazać pokój zajmowany przez Irenę Bielińską!
Nie potrafił ukryć nagłej ulgi. Widocznie oczekiwał czegoś bardziej osobistego.
— Drugie piętro. Pierwsze drzwi na lewo — poinformował szybko.
Otworzyła od razu. Strojnny szlafrok, nie pierwszej zresztą świeżości — mocno rozdeptane pantofle z chińskiego brókatu. Reszta tak, jak to określił kostropaty młodzieniec: niebrzydka brunetka z pieprzykiem na lewym policzku.
— Co to ma do szczy? — Proszę odpowiadać! — ponaglił ostro. — Miesięczny. Ale... — dalsze słowa zamarty jej na ustach.
— A to? — Bieliński wyjął gestem sztuki mistrza bilet.
— No, proszę: siódmy tego miesiąca. Właśnie w poniedziałek. Jest wczorajowy. Jak pani to wytłumaczy?
Milczała. Wzruszył ramionami. Co tu było tłumaczyć? Wszystko jasne. Ale przecież wcale nie. Przyjechał w poniedziałek. To fakt. Ale kiedy wyszedł z tego domu?
Poza oknem. Rolniński dawał wymowne znaki. Nie dojrzał nikogo podejrzanego. To znaczy, że od momentu przybycia nikt nie przechodził. Ba, ale przedtem?
Otworzył szeroko okno. wychylił się. Psiakrew! W ten sposób widać było również pole położone przed frontem domu. Jeżeli usłyszał warkot motorów i wyjrzał... Miałby aż nadto czasu na dotarcie do gostwy... Ale licho wie. Równie dobrze mógł odplynąć w sianę dał we wtorek rano. A w takim wypadku...
Rozglądał się. Dobrze by jednak było w jakiś sposób to ustalić. Ona nie powie. Szkoda też. Pod oknem zmłotoszony kłab gazety. Podniósł, nie bardzo zresztą zdając sobie sprawę w jakim celu. Wyglądził dłoń. Dziesięć! Oo... — to notatka na marginesie. „Wolska 90/A“. To nasuwało jakieś skojarzenia. Aha, akurat adres tego kostropatego. Ciekawe.
— Kto to pisał?
— Ja — ale przecież odpowiedź poprzedziła ledwo dostrzegalna chwila namysłu. Wyjął długos, oddał kawałek marginesu z innej strony.
— Proszę napisać trzy razy: „Wolska“.
Od razu zrozumiała o co chodzi. Odstąpiła o krok.
— Nic nie będę pisać.
Uśmiechnął się sarkastycznie. Sprytna, ale nie za bardzo. Bo przecież to również stanowiło odpowiedź.
(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 233-09, łączą z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 238-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 939-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.20. — Prenumerata miesięcznie 21.50, Prenumerata przyjmuje placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch“, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-679. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 21.50, półrocznie 21.50, rocznie 21.50. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch“ Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka“.